

Sygn. akt II AKa 286/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Robert Kirejew (spr.)
Sędziowie:	SA Aleksander Sikora SO del. Andrzej Ziębiński
Protokolant:	Grzegorz Pawelczyk

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Katowicach Andrzeja Kuklisa**

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2017 r.

sprawy z **wniosku J. K.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji prokuratora i pełnomocnika organu uprawnionego do reprezentowania Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Okręgowego w Katowicach

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 20 marca 2017 roku, sygn. akt XVI Ko 60/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) na rzecz adwokata G. P. – Kancelaria Adwokacka w K. – kwotę 147, 60 zł (sto czterdzieści siedem złotych i sześćdziesiąt groszy), w tym 23% podatku VAT, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy J. K. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

SSO del. Andrzej Ziębiński SSA Robert Kirejew SSA Aleksander Sikora

Sygn. akt II AKa 286/17

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 20 marca 2017 r., sygn. akt XVI Ko 60/15, na mocy art. 8 ust. 1 i art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy J. K. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przez jego ojca A.K. kwotę 210.000 złotych wynikłą z tymczasowego aresztowania ojca w sprawie Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach nr Sr.267/49, z ustawowymi odsetkami

od dnia prawomocności orzeczenia. W pozostałym zakresie wnioszek J. K. oddalił, zasądził od Skarbu Państwa wynagrodzenie na rzecz pełnomocnika wnioskodawcy za pomoc prawną udzieloną z urzędu i kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego orzeczenia wniósł pełnomocnik organu powołanego do reprezentowania Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Okręgowego w Katowicach zaskarżając wyrok na niekorzyść wnioskodawcy w zakresie zasądzającym na jego rzecz zadośćuczynienie. Apelujący zarzucił:

1) obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 8 ust. 1 w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego poprzez ich zastosowanie mimo nie istnienia ku temu przesłanek, tj. nie wykazania przez wnioskodawcę, iż represje stosowane wobec ojca odbywały się na skutek działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, a tym samym doznania przez A.K. krzywdy na skutek tych działań oraz poprzez oparcie wyroku o niezwyfikowane zeznania wnioskodawcy i jego małżonki,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a w konsekwencji obrazę prawa materialnego tj. art. 8 ust. 1 w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 6 i 445 § 1, 2 k.c. mający istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez uznanie, że wnioskodawca wykazał stopień oraz fakt doznania przez A.K. krzywdy w formie opisanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku,

3) obrazę prawa materialnego, a to art. 8 i 11 ustawy z dnia 23.02.1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 445 § 1, 2 k.c. i 448 k.c. mający istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez naruszenie wyrażonych w nim zasad ustalania zadośćuczynienia przez zasądzenie rażąco wygórowanej kwoty 210 000 zł tytułem zadośćuczynienia pomimo, że jest ona nieadekwatną do ustalonej krzywdy,

4) obrazę przepisów prawa materialnego art. 8 i 11 ustawy z dnia 23.02.1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 445 § 1 k.c. i 361 k.c. mający wpływ na treść orzeczenia, poprzez przyjęcie przez sąd I instancji, iż ustalona na rzecz wnioskodawcy kwota 210.000 zł zadośćuczynienia jest odpowiednia, podczas gdy Wnioskodawca nie wykazał by stopień naruszeń określonych dóbr osobistych był tak dolegliwy i daleko idący w sferze osobistej A.K. w konsekwencji czego zasądzone zadośćuczynienie jest zbyt wysokie w kontekście stopnia doznanych krzywd.

W oparciu o wskazane zarzuty pełnomocnik wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji lub zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie wniosku w całości w zakresie zgłoszonych roszczeń i zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów zastępstwa radcy prawnego według norm przepisanych.

Apelację wniósł również prokurator zaskarżając powyższe orzeczenie na niekorzyść wnioskodawcy i zarzucając:

1. obrazę art. 7 k.p.k. polegającą na pominięciu istotnych dla sprawy dowodów oraz dowolnej ocenie tych dowodów, na których sąd meriti się oparł wydając merytoryczne rozstrzygnięcie,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na tym, że wbrew zgromadzonym dowodom sąd meriti przyjął, że ojciec wnioskodawcy był tymczasowo aresztowany z powodu i w związku z prowadzoną działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, gdy w rzeczywistości działalności takiej nie prowadził, a jego aresztowanie było wynikiem deliktu popełnionego przez funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa byłej PRL, którzy bez jakichkolwiek podstaw i wbrew rzeczywistości oskarżyli A.K. o przestępstwo z art. 86 § 1 i 2 K.K.W.P

Podnosząc te zarzuty prokurator wniósł o zmianę wyroku sądu I instancji i oddalenie wniosku J. K. o zadośćuczynienie w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Wniesione w tej sprawie apelacje nie okazały się zasadne i nie zostały uwzględnione. Zaskarżony wyrok sądu I instancji jako trafny, a nadto nie obarczony mankamentami wskazywanymi w środkach odwoławczych utrzymano więc w mocy.

Zarzuty podniesione w środkach odwoławczych skierowanych na niekorzyść J. K. dotyczyły dwóch zasadniczych dla tej sprawy kwestii. Pierwszą z nich sprowadzić można do odpowiedzi na pytanie, czy tymczasowe aresztowanie A.K.-ojca wnioskodawcy - stosowane w toku postępowania karnego w sprawie Wojskowego Sądu Garnizonowego w K., sygn. akt Sr. 267/49, rzeczywiście związane było z jego działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Tylko pozytywne ustalenie w tym zakresie mogło bowiem stanowić podstawę do przyznania synowi represjonowanego zadośćuczynienia za doznaną przez ojca krzywdę wynikłą z tymczasowego aresztowania w okresie od 27 października 1948 roku do 27 kwietnia 1949 roku – a to w świetle przepisu art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (jednolity tekst – Dz. U. z 2015 r., poz. 1583, z późn. zm. - zwanej dalej „ustawą lutową”) wymagającego zaistnienia przesłanek stwierdzenia nieważności orzeczenia ujętych w art. 1 te samej ustawy. Drugim zagadnieniem, aktualizującym się w przypadku zaistnienia przesłanek z art. 11 ust. 1 w zw. z art. 1 ustawy lutowej, było stwierdzenie, czy zostało należycie udowodnione, że A.K. w związku ze wskazanym pobytem w areszcie doznał krzywd, dla których odpowiednią rekompensatę stanowi zadośćuczynienie w kwocie 210.000 złotych.

Odnosząc się kolejno do przedstawionych problemów należy zauważyć, że w niewłaściwy sposób sformułowany został pierwszy z zarzutów ujętych w apelacji pełnomocnika organu uprawnionego do reprezentowania Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Okręgowego w Katowicach. W środku odwoławczym podniesiono obrazę prawa materialnego, tj. przepisów art. 8 ust. 1 i 11 ust. 1 ustawy lutowej, podczas gdy w przypadku dokonania takich ustaleń, jakie poczynił sąd I instancji, tj. że A. K. prowadził działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, zastosowanie wymienionych przepisów było jak najbardziej prawidłowe. W istocie jednak, jak wynika z samego brzmienia zarzutu oraz uzasadnienia apelacji, odwołujący kwestionuje nie błędną wykładnię przepisów prawa materialnego, bądź ich nieprawidłowe zastosowanie do odtworzonego stanu faktycznego, lecz samo ustalenie, że A. K. w rzeczywistości prowadził działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego skutkującą jego tymczasowym aresztowaniem w toku postępowania karnego prowadzonego w latach 1948-1949. Zarzut ten należało więc potraktować jako podobny do podniesionego w apelacji prokuratora zarzutu błędnych ustaleń faktycznych co do prowadzenia przez A. K. w okresie poprzedzającym jego tymczasowe aresztowanie działalności wskazanej w art. 1 ust. 1 ustawy lutowej.

Przechodząc do merytorycznej oceny ustaleń Sądu Okręgowego odnoszących się do poczynań A.K. przed ujęciem go przez organy bezpieczeństwa ówczesnego państwa w końcu października 1948 roku przypomnieć wypada, że dając wiarę zeznaniom wnioskodawcy sąd meriti przyjął, iż represjonowany w okresie II wojny światowej należał do Armii Krajowej w okręgu tarnopolskim, a następnie w pierwszych latach powojennych uczestniczył w działalności organizacji (...) na terenie K., gdzie pracował jako nauczyciel historii w gimnazjum.

Krytyczna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego każe uznać, że zarzut nieuprawnionego przyjęcia, iż ojciec wnioskodawcy był członkiem AK, nie był pozbawiony podstaw. Nie potwierdziły bowiem tej okoliczności żadne inne dowody poza zeznaniami wnioskodawcy, który ze względu na swą datę urodzenia (1 kwietnia 1945 r.) nie mógł na ten temat posiadać informacji bezpośrednich. Odpowiedzi na zapytania sądu meriti przedstawiane przez poszczególne komórki Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej (k. 129, 152 akt sprawy) nie doprowadziły do potwierdzenia członkostwa A.K. w tej formacji, jednakże nie można było tego również wykluczyć z uwagi na brak dokładnego udokumentowania odnoszącego się do żołnierzy Armii Krajowej oraz nieistnienie związku kombatanckiego tej organizacji z terenu dawnego województwa tarnopolskiego. Kwerendy prowadzone przez Instytut Pamięci Narodowej także nie przyniosły żadnych rezultatów, a osoby przesłuchiwane w charakterze świadków lub podejrzanych w trakcie postępowania karnego zakończonych wyrokiem Wojskowego Sądu Garnizonowego w K. z dnia 26 kwietnia 1949 r.,

sygn. akt Sr. 267/49, które przyznawały się do przynależności do AK w rejonie T. nie wspominały o A.K. Niczego też nie dowodzi we wskazanym zakresie przedstawiona przez wnioskodawcę na ostatniej rozprawie przed Sądem Okręgowym w Katowicach karta ewidencyjna L. T. jako członka (...) u. Z tych wszystkich powodów należy przyznać rację apelującemu, że fakt członkostwa A.K. w Armii Krajowej nie został należycie wykazany przez wnioskodawcę, na którym spoczywał ciężar udowodnienia tej okoliczności. Niemniej jednak ta kwestia nie miała decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia rozpatrywanej sprawy, gdyż kluczowe znaczenie w niniejszej sprawie miał związek ojca wnioskodawcy z organizacją (...) na terenie K. w latach 1947-1948, w związku z czym nastąpiło jego aresztowanie i postawienie w stan oskarżenia zakończone wzmiankowanym wyżej uniewinniającym wobec jego osoby wyrokiem Wojskowego Sądu Garnizonowego w K..

Zrzeszenie (...) było niewątpliwie organizacją prowadzącą działalność o charakterze niepodległościowym, antykomunistycznym oraz patriotycznym, dążącą do odzyskania przez Państwo Polskie pełnej suwerenności po zakończeniu II wojny światowej. WiN swoje cele zamierzało osiągnąć nie tyle poprzez walkę zbrojną lub dywersję, co przez tworzenie zakonspirowanych struktur i gromadzenie oraz przekazywanie informacji o działaniach władz komunistycznych, czy obecności wojsk radzieckich na terenie Polski (patrz np. Jan Żaryn: Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość, opubl. na portalu internetowym dzieje.pl <http://dzieje.pl/artykulyhistoryczne/zrzeszenie-wolnosc-i-niezawislosc>).

Jak wynika z dowodów znajdujących się w dokumentach nadesłanych przez Instytut Pamięci Narodowej Oddział w K. – tj. kopiach akt sprawy Wojskowego Sądu Garnizonowego w K., sygn. akt Sr. 267/49 (IPN Ka 238/2853), a także kopiach prokuratorskich akt kontrolnych w tej samej sprawie (IPN Ka 03/830) utworzenie rejonowej komórki Zrzeszenia (...) na terenie powiatu (...) zainicjował wskazany przedstawiciel struktury wyższego szczebla WiN S. M.. To on wyznaczył na komendanta WiN w powiecie K.F. J., ps. (...), a na jego zastępcę K.K., pseudonim (...). Z zeznań K.K. składanych w toku śledztwa w K. przed oficerami (...) z K. wynikało, że wcześniej kontaktował się z nim K. H. – przedwojenny nauczyciel języka polskiego w gimnazjum w T., który jako były oficer AK z rejonu T., do której to organizacji należeli w czasie wojny (...) oraz (...), polecał im zbieranie informacji o charakterze wojskowym z okolicznych powiatów. Wskazał też, że na terenie K. K. H. w okresie funkcjonowania tam komórki WiN utrzymywał kontakt organizacyjny z nim oraz z nauczycielem historii w (...) gimnazjum – A.K. Opisując bliżej kontakty H. z K.K.K. przedstawił przebieg wizyty, jaką razem z H. złożył w szkole K., po której ten zaprosił ich do siebie, przy czym nie wie, o czym rozmawiali oni w mieszkaniu K., gdyż został przez niego wysłany do miasta po zakup alkoholu i kiełbasy. K. podał również, że wówczas H. nocował u K. i takiego schronienia A.K. udzielił K. H. co najmniej jeszcze jeden raz. K. H. nie został ujęty przez funkcjonariuszy (...) w toku śledztwa, które objęło m.in. ojca wnioskodawcy, więc nie wypowiadał się na temat swoich powiązań z A.K.

Z denuncjacji znajdujących się w aktach sprawy Wojskowego Sądu Garnizonowego w K., sygn. akt Sr. 267/49, wynikało też, że A.K. był widywany na terenie K. w towarzystwie K.K.. Ponadto na prowadzonej przez A.K. lekcji historii w gimnazjum znalezione zostały ulotki o treści (...), „walcz z komunizmem!”, a nauczyciel okazał je uczniom tak, że mogli zobaczyć ich treść. A.K. podejrzewany był również o to, że spostrzegłszy, iż jeden z uczniów posiadał broń palną kazał mu ją jedynie głębiej schować.

Z dokumentacji nadesłanej z kolei przez (...) Oddział (...) wynikało, że w późniejszych latach – po zakończeniu opisywanego procesu, gdy A.K. razem z bliskimi zamieszkiwał w B., figurował on w dokumentacji organów bezpieczeństwa państwa jako były członek organizacji (...) i podlegał ich stałej inwigilacji. Raporty z rozmów z A.K., przeprowadzanych przez informatorów Służby Bezpieczeństwa, wskazywały jednoznacznie, że niezmiennie prezentował on i wypowiadał proniepodległościowe, antykomunistyczne poglądy i przez długi czas doznawał szykan choćby poprzez niemożność podjęcia zatrudnienia w zawodzie zgodnym z poziomem jego wykształcenia.

Wszystkie przytoczone dowody pozwalają przyjąć, że w latach 1946-1948 A.K. udzielał czynnego wsparcia formującej się, a następnie funkcjonującej na terenie K. komórki organizacyjnej Zrzeszenia (...) udzielając gościny umiejscowionemu w jej strukturach wyższego szczebla K. H. i spotykając się z dalszymi członkami tej organizacji, w tym K.K. Wynikający z dowodów znajdujących się w archiwalnych aktach Wojskowego Sądu

Garnizonowego w K. stopień zażyłości ojca wnioskodawcy z członkami WiN, jak również znajdujące potwierdzenie w dalszych przytoczonych dowodach jednoznacznie niepodległościowe, antykomunistyczne poglądy, jakie prezentował A.K. utwierdzają we wniosku, że udzielał on pomocy członkom WiN świadomie, wiedząc o charakterze prowadzonej przez nich konspiracyjnej działalności. Wspomnianym wyrokiem Wojskowego Sądu Garnizonowego w K. z dnia 26 kwietnia 1949 r., sygn. akt Sr. 267/49, uniewinniono A.K. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 86 § 1 i 2 K.K.W.P., co nastąpiło ze względu na fakt, że ojciec wnioskodawcy nie przyznał się do przynależności do Zrzeszenia (...), a żaden z pozostałych uczestników procesu tej okoliczności jednoznacznie nie potwierdził. Większość ze współoskarżonych zapewne nawet nie znała wcześniej A.K. lub nie wiedziała o jego powiązaniach z WiN, co wiązało się z przyjętymi w tej organizacji zasadami konspiracji oraz faktem, że jako podlegli J. i K. zwykli członkowie WiN umiejscowieni byli niżej w hierarchii organizacyjnej, skoro A.K. utrzymywał kontakty bezpośrednie jedynie z K. H. i K.K.. Dlatego mimo wspomnianego orzeczenia uniewinniającego, wbrew supozycjom apelujących należy uznać, że A.K. w latach 1946-1948 prowadził działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, w związku z którą był tymczasowo aresztowany w toku postępowania karnego we wskazanej wyżej sprawie.

Z przytoczonych względów sąd odwoławczy stwierdził więc, że sąd I instancji nie popełnił mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia błędu w ustaleniach faktycznych co do działalności niepodległościowej ojca wnioskodawcy, a zarzuty apelacyjne w tym przedmiocie należy uznać za chybione.

Potwierdzenie prowadzenia przez A.K. działalności niepodległościowej skutkującej zastosowaniem wobec niego tymczasowego aresztowania w postępowaniu karnym, za co w myśl przepisów art. 11 ust. 1 w zw. z art. 1 § 1 i w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy lutowej przysługuje wnioskodawcy zadośćuczynienie zrodziło konieczność oceny, czy w niniejszym postępowaniu udowodniono doznanie przez represjonowanego krzywd, dla których odpowiednia jest przyznana kwota 210.000,- złotych zadośćuczynienia.

Pomimo nie zaferowania sądowi meriti w ramach postępowania w tej sprawie dowodów z dokumentacji medycznej potwierdzających w jakimkolwiek stopniu doznanie przez A.K. uszczerbków na zdrowiu powstałych w okresie, gdy był on niezasadnie tymczasowo aresztowany, w ocenie sądu odwoławczego fakt stosowania wobec niego wówczas tortur trzeba uznać za wykazany przeprowadzonymi dowodami. W archiwalnych dokumentach nadesłanych przez (...) Oddział W. znaleźć można relacje osób, które miały styczność z A.K. w okresie po zakończeniu względem niego procesu zwieńczonego wyrokiem uniewinniającym z 26 kwietnia 1949 r. Zawarte w tych aktach świadectwa wskazują na to, że ojciec wnioskodawcy był wtedy obiektem drwin ze względu na utrudniony z nim kontakt, spowodowany częściową głuchotą i niewyraźną mową. O takich dolegliwościach nie wspominały żadne osoby opisujące postać A.K. z okresu, gdy był nauczycielem (...) gimnazjum, jak również o utrudnionym kontakcie z przesłuchiwanym nie ma wzmianki w protokołach przesłuchania go w charakterze podejrzanego w toku śledztwa prowadzonego w K. na przełomie lat 1948 i 1949. Okoliczności te potwierdzają wiarygodność zeznań wnioskodawcy o relacjonowanych mu przez ojca metodach przesłuchań prowadzonych przez oficerów śledczych (...) z K. w trakcie postępowania przygotowawczego w sprawie Wojskowego Sądu Garnizonowego w K., sygn. akt Sr. 267/49, mających skłonić go do przyznania się do winy i przekazania szczegółowych informacji przesłuchującym o (...) komórce WiN. Należało do nich m.in. bicie, na skutek którego przesłuchiwany utracił przednie zęby, czy jednoczesne uderzanie dłońmi w oboje uszu, czego efektem było omdlenie podejrzanego, a następstwem częściowa utrata słuchu. Również wiarygodnie brzmiała relacja J. K. stanowiąca jego wspomnienie z momentu zakończenia procesu, gdy po ogłoszeniu wyroku uniewinniającego ojca chciał do niego podbiec aby go objąć, lecz przestraszył się, kiedy zobaczył pokiereszowaną rękę i dłoń A.K. z połamanymi palcami i czarnymi od bicia paznokciami, które ostatecznie utracił. Taka relacja kilkuletniego wówczas chłopca nosiła wszelkie cechy wiarygodności i mogła pochodzić z jego rzeczywistych wspomnień. Należy też wskazać na zawartą w końcowych kartach kopii akt sprawy Wojskowego Sądu Garnizonowego w K., sygn. akt Sr. 267/49, informację o wszczęciu postępowania w przedmiocie tortur stosowanych w toku śledztwa w tej sprawie wobec innych współpodejrzanym, który wszakże w większości przyznali się do zarzucanych im czynów. Wszystko to sprawia, że sąd I zasadniczo trafnie dał wiarę zeznaniom wnioskodawcy o fizycznych torturach, jakim poddawany był A.K. podczas śledztwa prowadzonego w przedmiotowej sprawie, a jedynie wątpliwości może wzbudzać relacjonowane

wybitcie ojcu wnioskodawcy oka, co na prowadzonym publicznie procesie byłoby spektakularnie widoczne, jednakże nie znalazło odbicia w chłopięcych wspomnieniach wnioskodawcy z przebiegu sprawy sądowej.

Z tych względów nie można było przychylić się do zarzutów apelujących odnoszących się do wysokości przyznanego zadośćuczynienia, przy czym ponownie zawarte w apelacji pełnomocnika organu uprawnionego do reprezentowania Skarbu Państwa zarzuty obrazy przepisów prawa materialnego odczytano, zgodnie z rzeczywistą intencją apelującego, jako dotyczące w istocie błędnych ustaleń w zakresie faktów determinujących wysokość przyznanego świadczenia.

Rozmiar wykazanych wiarygodnie dotkliwych fizycznych cierpień doznanych przez A.K. podczas tymczasowego aresztowania w toku prowadzonego wobec niego w okresie stalinowskim śledztwa przez funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa publicznego, w połączeniu z dodatkowym udręczeniem psychicznym związanym z odseparowaniem od młodej żony i małego dziecka oraz niepewnością o dalszy los swój oraz swoich najbliższych trudny jest nawet do wyobrażenia w dzisiejszych realiach i z całą pewnością nie pozwala na uznanie, że zasądzone przez sąd I instancji zadośćuczynienie było wygórowane, czy nie odpowiadające udowodnionym krzywdom.

Dlatego Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach.

SSO del. Andrzej Ziębiński SSA Robert Kirejew SSA Aleksander Sikora